

# Xi Jinping i jego ludzie

2 listopada 2022

Zakończył obrady XX Zjazd Komunistycznej Partii Chin. U nas niewiele osób zwracało uwagę na przełomowość tego wydarzenia nie tylko dla Chin, ale i dla świata. Ważnym był także klimat polityczny poprzedzający to wydarzenie i ruchy zachodzące w chińskim kierownictwie KPCh.

Dziś wiadomo, iż Xi umocnił się na pozycji, jaką miał w ChRL Mao Zedong w latach 50. i 60. (choć wtedy struktury państwa i partii były inne). Jego stronnicy stanowią po zjeździe większość zarówno w Komitecie Centralnym, w Biurze Politycznym czy ścisłym, wąskim kierownictwie KPCh (tzw. Stały Komitet Biura Politycznego KPCh). 7 osób tworzących ów Stały Komitet jest najważniejszym organem rządzącym ponad 1,4 miliardowym wschodzącym światowym hegemonem.

Nie wszedł w jego skład dotychczasowy premier Li Keqiang, kojarzony jako osoba opozycyjna wobec XI Jinpinga, zwolennik liberalizmu gospodarczego i otwarcia na Zachód, zwłaszcza USA. W wieku 68 lat przechodzi na partyjną emeryturę, choć zdecydowana większość aktualnego Komitetu BP KPCh (oprócz 60-letniego Ding Xuexianga) zbliża się lub przekroczyła ten „magiczny” wiek.

Skład Komitetu przedstawia się następująco: przewodniczy – Xi Jinping, a jego członkami są: Li Qiang, Zhao Leji, Wang Huning, Cai Qi, Li Xi i wspomniany Ding Xuexiang. Nikła znajomość chińskich meandrów politycznych pokazała dziś jak większość tzw. ekspertów i komentatorów się myli, wychodząc z zachodnich poziomów poznania i rozumienia polityki. Twierdzili oni, że niemalże pewnym kandydatem na następcę Xi i członkiem owego Komitetu miał być jeden z wicepremierów – Hu Chunghua. Nie wszedł w jego skład.

W składzie osobowym Komitetu rzuca się w oczy rola jaką Xi

powierza Centralnej Komisji ds. Dyscypliny Partyjnej (czyli organu walczącego z korupcją i odstępstwami ideowymi w Partii). Ten organ (CCDI) ma za zadanie ściganie i karanie (wspólnie z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego) przede wszystkim korupcji w 97-milionowej Partii i aparacie władzy. Jest niezwykle potężną i znaczącą strukturą, a walka z korupcją jest sztandarem rządów Xi, odkąd został najwyższym przywódcą Chin dziesięć lat temu. Walka Xi z tą patologią okazała się niezwykle popularną wśród społeczeństwa, które zmęczone jest przekupstwami związanymi ze stosunkami wolnorynkowymi. Wielu Chińczyków w tej mierze wzdycha do siermiężnych, lecz ich zdaniem sprawiedliwych i równych relacji w epoce Mao. Polityka antykorupcyjna pomogła też wydatnie XI w konsolidacji władzy poprzez zastąpienie rywali i konkurentów osobami o zbliżonych poglądach, a nade wszystko – lojalnymi wobec jego linii.

Członkowie Stałego Komitetu związani od lat z ową Komisją to Zhao Leji oraz Li Xi. Wang Huning to bliski współpracownik Xi Jinpinga w zakresie ideologii i doktryny, de facto teoretyk KPCh. Ważną personą także jest były burmistrz Pekinu, pozostający od lat w bliskich relacjach z rodziną Xi, Cai Qi. Wspominany już Ding Xuexiang to sekretarz osobisty Xi Jinpinga, osoba „z cienia”, określana jako „szara eminencja” chińskich meandrów władzy. No i wreszcie – Li Qiang, jak twierdzą specjaliści chińscy aktualnie osoba nr 2 po XI.

Inny, niezwykle ważny element na politycznej mapie Chin to Centralna Komisja Wojskowa, której także przewodniczy Xi Jinping, zajmująca się najszerzej pojętym bezpieczeństwem i obronnością kraju. Obok polityków zasiadają tu czynni przedstawiciele struktur „siłowych”. Zwolennicy twardej linii są w zdecydowanej przewadze. Zastępcami XI w tej Komisji, posiadającej od ub. roku dodatkowe prerogatywy i poszerzony zakres działania (dot. to przede wszystkim najszerzej rozumianego bezpieczeństwa wewnętrznego) są generałowie – Zhang Youxia (72- letni wojskowy mimo wieku pozostał na swoim

stanowisku) oraz He Weidong.

Większość elity politycznej w dzisiejszych Chinach, co po XX Zjeździe KPCh widać jeszcze wyraźniej, stanowią tzw. „czerwoni książęta” czyli dzieci współpracowników różnych szczebli Mao Zedonga podczas tworzenia przez niego zrębów ChRL. Ojciec XI był takim funkcjonariuszem partyjnym, bliskim ideom proponowanym przez „Wielkiego Sternika” i koncepcjom chińskiej wersji komunizmu i marksizmu. To także projekt polityczny mający z Chin stworzenia światowego mocarstwa i hegemonu na miarę ich historii oraz znaczenia w dziejach świata.

Symbolicznym elementem XX Zjazdu KPCH było też roztrząsane przez media światowe wyprowadzenie 79-letniego, byłego Przewodniczącego KPCh Hu Jintao ( lata 2003-13) z prezydium Zjazdu (oficjalnie z powodu złego stanu zdrowia). To zwolennik linii liberalnej i pro-zachodniej (jego stronnikiem jest też premier Li Keqing) oraz kolektywnego zarządzania Partią wedle inspiracji Deng Siaopinga. Ten akt na pewno symbolizuje i potwierdza zmianę opcji politycznej tak w zewnętrznych, jak i wewnętrznych stosunkach w Chinach. Jak sygnalizował to już w swym 2-godzinnym przemówieniu otwierającym Zjazd Xi Jinping, polityka Chińskiej Republiki Ludowej będzie bardziej asertywna pod względem relacji z Zachodem. Także dążenia do zjednoczenia Tajwanu z Chinami kontynentalnymi, wszelkimi środkami nie wykluczającymi użycia siły militarnej, będą jednym z priorytetów wizerunkowo-politycznych Pekinu.

Trzeba obserwować i analizować, lecz bez emocji i euro-atlantyckich uprzedzeń oraz iluzji, proces przekształcania Chin w nowego dominatora: tak gospodarczego, jak i polityczno-militarnego. To oddzielna, ważna i znacząca cywilizacja. Właśnie dlatego Chiny mają wszelkie możliwości i argumenty aby takim graczem na globalnej szachownicy się stać.

Autorstwo: Radosław Czarnecki

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)